



Fundacja  
Aleksandra Kwaśniewskiego  
AMICUS EUROPAE

**FAE Policy Paper  
nr 20/2015**

**Jakub GAJDA**

## **Wojna z Kalifatem II: Państwo Islamskie w Afganistanie i Azji Centralnej**

*Rozszerzanie terytorialnej strefy regularnych działań Państwa Islamskiego (IS) w 2015 roku nie dotyczy wyłącznie obszaru Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Po ogłoszeniu powstania tzw. emiratów podległych IS na afgańsko-pakistańskim pograniczu oraz na Kaukazie (a wcześniej w Afryce Płn. i Środkowej), problem kalifatu stał się zdecydowanie ponadregionalny. Globalny charakter Państwa Islamskiego objawia się zatem nie tylko w sile ideologicznego przyciągania ekstremistów z całego świata, lecz zyskał także „namacalny”, geograficzny oraz terytorialny wymiar.*

W połowie 2015 roku nie tylko Bliski Wschód, ale i państwa całej niemal Azji obawiają się dalszego ideologicznego i terytorialnego pochodzenia IS (znanego również pod arabskim akronimem *Da'isz*). O skali tych obaw świadczy m.in. reakcja organizatorów XV Szczytu Szanghajskiej Organizacji Współpracy (SOW) w rosyjskiej Ufie. Tematem przewodnim spotkania uczyniono zagrożenie ze strony IS dla Azji Centralnej i Południowej, którego źródłem jest powołany kilka miesięcy temu Emirat Chorasanu.

### **Afganistan ponownie źródłem zagrożenia**

Ze względu na geograficzne położenie Afganistanu na skrzyżowaniu regionów i rozdrożach cywilizacji, zyskująca na znaczeniu obecność *Da'isz* w tym kraju łatwo może wygenerować wyzwania w zakresie bezpieczeństwa dla całej Azji Centralnej, Południowej oraz części Bliskiego Wschodu. Już niejednokrotnie przed laty „wojujący islam” z Afganistanu spędzał sen z powiek władzom sąsiedniej postradzieckiej Azji Centralnej (wciąż blisko związanej z Rosją) i chińskiej prowincji Sinciang, zwanej też Turkiestanem Wschodnim. Za siedlisko ekstremizmu islamskiego i zagrożenie uważają Afganistan również władze Pakistanu (choć paradoksalnie to częściej Afganistan pada ofiarą ekstremistów przybywających na jego terytorium z Pakistanu). Podobnie przeżywający historyczny moment szyicki Iran, który od zachodu graniczy z ogarniętym przez inwazję IS Irakiem, poważnie zaniepokojony jest możliwością znalezienia się w kleszczach islamistycznej wersji „gry w dwa ognie”, prowadzonej przez sunnickich ekstremistów. Z Afganistanu, ścieżkami przez wysokie górskie przełęcze, stosunkowo blisko jest też do Kaszmiru i Indii – jest to już nie raz przecierany i wykorzystywany szlak islamskiego fundamentalizmu.

## SOW o sytuacji w Afganistanie

Szanghajska Organizacja Współpracy zrzesza w szeregach swych członków i państw-obszerników wszystkie spośród wymienionych wyżej zagrożonych państw, w tym również Afganistan (status obserwatora). W tegorocznej dwudniowej konferencji SOW, która odbyła się w Ufie, obok delegacji z państw członkowskich – Rosji, Chin, Kazachstanu, Uzbekistanu, Tadżykistanu i Kirgistanu, wzięli udział również najwyżsi rangą przedstawiciele Afganistanu, Pakistanu, Iranu oraz Indii. Jak podkreślił prezydent Rosji Władimir Putin, który pełnił rolę gospodarza, liderzy państw biorących udział w szczycie w Ufie wspólnie podjęli decyzję o umocnieniu współpracy antyterrorystycznej, jak również o współdziałaniu w zakresie zwalczania przemytu narkotyków z Afganistanu. Prezydent Rosji oświadczył ponadto, iż cały region SOW stoi obecnie w obliczu potężnych zagrożeń płynących z Afganistanu, podkreślił przy tym bardzo stanowczo coraz większą aktywność Państwa Islamskiego.

Jakkolwiek SOW nie jest formalnie sojuszem wojskowym to należy uznać, że jako duża organizacja międzynarodowa z dwoma mocarstwami regionalnymi na czele, przy odpowiednio prowadzonej polityce ma szerokie możliwości wspomoczenia Afganistanu w walce z terrorystyczną działalnością IS. Co istotne, na stabilizacji w regionie wydaje się mocno zależeć obecnie zarówno Moskwie, jak i Pekinowi. Już w zeszłym roku kwestie bezpieczeństwa w Afganistanie zostały poważnie podjęte przez władze chińskie, które próbowały wspomóc proces pokojowy w Afganistanie poprzez trójstronną debatę z udziałem Pakistanu. Podczas tegorocznej konferencji prezydent Xi Jinping spotkał się osobiście z afgańskim prezydentem A. Ghanim i po tym spotkaniu obwieścił postanowienie o zacieśnieniu współpracy w zakresie bezpieczeństwa w Afganistanie między Pekinem i Kabulem. Podczas szczytu Chiny obiecały wspomóc Afganistan technologicznie i poprzez działania szkoleniowe oraz inne formy współpracy. Nie został w tej kwestii określony jednak zakres takiej pomocy. Należy się jednak spodziewać, że chińskie zaangażowanie nie pozostanie wyłącznie w kwestiach szumnych deklaracji. Chiny, które są poważnie zainteresowane ekspansją gospodarczą w Afganistanie, potrzebują do tego celu w pierwszej kolejności stabilizacji tego państwa i do tego będą dążyć, co może być dobrym prognostykiem, szczególnie przez pryzmat dużych możliwości wpływu Pekinu również na swego sojusznika z Islamabadu. Warto podkreślić zatem, że w obecnej sytuacji

geopolitycznej, Chiny postrzegane są przez Kabul jako partner dający największe nadzieje (spośród wszystkich państw regionu) na unormowanie skomplikowanych relacji z Pakistanem i ukrócenie wsparcia dla Ruchu Talibów i innych ruchów islamistycznych, płynącego z Islamabadu.<sup>1</sup> Co się zaś tyczy samego IS, wielu Afgańczyków oskarża w ostatnich tygodniach stronę pakistańską również o wsparcie dla ekspansji tej grupy w Afganistanie. Nie inaczej było podczas przemówienia na forum SOW, na którym obecny był również premier Pakistanu N. Szarif, prezydent A. Ghani podkreślił, że najpoważniejszym źródłem rebelii w Afganistanie niezmiennie pozostaje pakistański Waziristan.<sup>2</sup>

Spośród państw, których władze były obecne na szczycie w Ufie, najbardziej zdecydowaną gotowość podjęcia się zadania walki z IS w Afganistanie deklaruje Iran. Jak w wywiadzie dla afgańskiego kanału TOLO News oświadczył ambasador IRI w Kabulu M. R. Bahrami: „*Da'isz nie ogranicza się geograficznie i nie jest w związku z tym zagrożeniem tylko dla Afganistanu*”.<sup>3</sup> Jednocześnie Teheran zapewnił, że jest gotów do podjęcia zadania zwalczania oddziałów IS poza granicami swego kraju. Teheran wezwał też afgański rząd do natychmiastowego zaplanowania strategii operacyjnej wymierzonej w *Da'isz*, a jeżeli Kabul będzie potrzebował w tym zakresie pomocy, Teheran udzieli jej niezwłocznie w ramach współpracy bilateralnej

### Walka Kabulu z IS – wymierne sukcesy?

Podczas konferencji w Ufie, będący w centrum zainteresowania wszystkich stron A. Ghani podał do wiadomości, że w ciągu ostatnich trzech dni zlikwidowani zostali w jego kraju najbardziej kluczowi przywódcy IS. Sukcesy miały być efektem ostatnio podjętych przez afgańskie władze kroków. Jak podało afgańskie MSW, 2 lipca br. zdecydowano o powołaniu specjalnego oddziału służb bezpieczeństwa, który będzie odpowiedzialny wyłącznie za efektywne zwalczanie IS w Afganistanie. Ścisłe współpracujący z afgańskim Narodowym Biurem Bezpieczeństwa (odpowiednik polskiego BBN) oddział został powołany niezwłocznie po tym, jak analitycy zaalarmowali o kolejnych planach rozwoju wpływów IS

<sup>1</sup> Patrz: J. Gajda, *Zaangażowanie Chin w Afganistanie – stan obecny i perspektywy*, „Biuletyn OPINIE” FAE nr 4/2015, <http://fae.pl/biuletynopiniefachinyafganistan.pdf> [dostęp: 12 lipca 2015]

<sup>2</sup> *China Pledges Security Support for Afghanistan*, TOLO News, 11.07.2015, <http://www.tolonews.com/en/afghanistan/20405-china-pledges-security-support-for-afghanistan> [dostęp: 14 lipca]

<sup>3</sup> *Concerns About Daesh A Priority For Shanghai Cooperation Meeting*, TOLO News, 7 lipca 2015, <http://www.tolonews.com/en/afghanistan/20353-concerns-about-daesh-a-priority-for-shanghai-cooperation-meeting> [dostęp: 10.07.2015]

w Afganistanie.<sup>4</sup> Zaledwie kilka dni później, na terenie wschodniego Afganistanu, w ataku drona zginąć miał przywódca Emiratu Chorasanu, Hafiz Saeed Khan, a także były rzecznik *Tehrik-e-Taliban Pakistan* (TTP) Szahidullah Szahid. Miało to być pierwszym sukcesem specjalnego oddziału i prowadzonych przezeń działań wywiadowczych. W tym samym ataku zginął także drugi najważniejszy człowiek IS w Afganistanie – Gul Zaman i jego zastępca Dżahandżar.<sup>5</sup> Ponadto, mniej więcej w tym samym czasie zginął również były wysoki rangą komendant Ruchu Talibów, który zadeklarował swą lojalność wobec IS – Mułła Abdul Rauf Khadi z prowincji Helmand.

### Skala działań i poparcia dla IS w Afganistanie

Skala postępów IS w Afganistanie wciąż pozostaje w dużej mierze niewiadomą. Jak podają afgańskie media, *Da'ish* operuje najbardziej efektywnie w prowincjach: Badachschan, Kunduz, Farah, Farjab oraz na wschodzie kraju – w prowincjach Logar, Paktika i Nangarhar. IS jest zatem obecne w prowincjach położonych głównie wzdłuż granic Afganistanu, co może świadczyć zarówno o zewnętrznym pochodzeniu ideologii, jak i o planach rozszerzenia działań IS na inne państwa regionu. Z doniesień wynika, że w odróżnieniu od Ruchu Talibów, działania Państwa Islamskiego w Afganistanie cechują się znacznie większą brutalnością i bezwzględnością wobec ludności cywilnej. Dlatego też w niektórych regionach kraju dochodzi do zintensyfikowania procesów dozbrajania cywilów. Obserwuje się jednocześnie coraz większą aktywność w zakresie rekrutacji w szeregi IS młodych ludzi i byłych talibów. Na stronę Państwa Islamskiego przeszły już kilka miesięcy temu niektóre grupy lojalne wcześniej wobec *Szury* z Kwety, uważanej za kierownictwo Islamskiego Emiratu Afganistanu (Ruchu Talibów).<sup>6</sup>

Co należy podkreślić, Ruch Talibów i Państwo Islamskie to w chwili obecnej ugrupowania konkurencyjne, o czym świadczą nie tylko liczne doniesienia o walkach między zwolennikami obu ugrupowań, lecz także list wystosowany 16 czerwca br. przez

<sup>4</sup> *Special Unit Formed to Counter Daesh in Afghanistan*, TOLO News, 2 lipca 2015, <http://www.tolonews.com/en/afghanistan/20290-special-unit-formed-to-counter-daesh-in-afghanistan> [dostęp: 10.07.2015]

<sup>5</sup> *Daesh Leader and ex-TTP Spokesman Killed in Nangarhar*, TOLO News, 9 lipca 2015, <http://www.tolonews.com/en/afghanistan/20380-daesh-leader-and-ex-ttp-spokesman-killed-in-nangarhar> [dostęp: 10.07.2015]

<sup>6</sup> Patrz: J. Gajda, *Wojna z Kalifatem: Afganistan*, OPINIE FAE nr 6/2015, <http://fae.pl/faepolicypaperwojnazkalifatemafganistan.pdf> [dostęp: 13 lipca 2015]

przedstawiciele *Szury* z Kwety do lidera *Da'ish*, Abu Bakra al-Baghdadiego, samozwańczego kalifa Ibrahima. We wspomnianym liście kierownictwo talibów apeluje do Państwa Islamskiego o zaniechanie tworzenia paralelnej organizacji prowadzącej dżihad w Afganistanie i przypomina, że to Islamski Emirat Afganistanu jest jedyną legalną i oficjalną grupą mudżahedinów walczącą z niewiernymi na terytorium Afganistanu. Ruch Talibów podkreślił z wielką stanowczością, że dżihad z Amerykanami i ich sprzymierzeńcami powinien być prowadzony pod jedną banderą. List został opublikowany na łamach strony internetowej „Głos Dżihadu”, będącej oficjalną „tubą” informacyjno-propagandową Islamskiego Emiratu Afganistanu. Tekst ukazał się w językach dari, paszto, urdu, po arabsku i po angielsku. Można przypuszczać, że skala postępów IS na afgańskiej ziemi jest na tyle znacząca, że nie tylko władze w Kabulu, ale również Ruch Talibów odczuwa poważne zagrożenie dla swej pozycji, jako kluczowego ugrupowania zbrojnej opozycji w Afganistanie.

Kluczowym wydarzeniem ostatnich tygodni, które z pewnością przyczyniło się zarówno do zdecydowanych działań afgańskiego MSW, jak i do uczynienia bezpieczeństwa Afganistanu przewodnim tematem rozmów państw SOW, było wzmocnienie pozycji kalifatu w Afganistanie poprzez poparcie płynące od lidera HIG (*Hezb-e-Islami Gulbuddin*), Gulbuddina Hekmatiara. Na początku czerwca zadeklarował on, że wspólnie z IS zamierza zwalczać w Afganistanie Ruch Talibów.<sup>7</sup> Ugrupowanie Hekmatiara – zważając na poparcie, którym wciąż cieszy się głównie w afgańskiej prowincji Nangarhar – jest na tyle istotne, że fakt ten nie mógł pozostać bez odpowiedzi ze strony władz w Kabulu (większość akcji przeciw IS przeprowadzanych jest właśnie w tej prowincji). Najprawdopodobniej ta deklaracja miała również wpływ na podjęcie decyzji przez Ruch Talibów o rozmowach z rządem Afganistanu, które miały miejsce na początku lipca br. w Islamabadzie.<sup>8</sup>

W zakresie postępów IS niepokoi również, zdecydowanie bardziej niż jeszcze kilka miesięcy temu, sytuacja na północy Afganistanu. To tam właśnie, obok wschodnich prowincji Nangarhar i Logar, aktywność sił kalifatu jest największa. Wspomniane wcześniej

---

<sup>7</sup> A. Pandey, *Gulbuddin Hekmatyar's Hezb-e-Islami Announces Support For ISIS In Afghanistan To Combat Taliban*, International Business Times, 06.06.2015, <http://www.ibtimes.com/gulbuddin-hekmatyars-hezb-e-islami-announces-support-isis-afghanistan-combat-taliban-1996462> [dostęp: 12 lipca 2015]

<sup>8</sup> Kabul Delegation Meets Taliban for Peace Talks In Islamabad, TOLO News, 07.07.2015, <http://www.tolonews.com/en/afghanistan/20351-kabul-delegation-meets-taliban-for-peace-talks-in-islamabad> [dostęp: 14 lipca 2015]

dozbrajanie ludności cywilnej, szczególnie w Badachszanie, nabrały w ostatnich tygodniach tempa. Lokalne władze obawiają się przy tym działań pewnych kręgów politycznych (oficjalnie niesprecyzowanych), mających na celu najprawdopodobniej destabilizację sytuacji na północy Afganistanu. Jak tłumaczą oficjele, w broń zaopatruje się ludność cywilną rzekomo w strachu przed przyszłoroczną ofensywą talibów, jednak nie jest wykluczone, że za takimi działaniami stoją także inne siły, mające na celu destabilizację kraju.<sup>9</sup> Niewykluczone, że obok strachu przed IS drugim, równoległym motorem dystrybucji broni na tych terenach może być właśnie działalność zwolenników Państwa Islamskiego.

W sytuacji panującej w Afganistanie po zakończeniu misji ISAF można znaleźć pewne paralele do tej z początku lat 90. ub. wieku, po wycofaniu się Rosjan. Co prawda w kraju dość sprawnie działa administracja państwowa, a rząd A. Ghaniego oraz A. Abdullaha zaczął, przynajmniej pozornie, zgodnie funkcjonować i nie ma mowy o nowej „bitwie o Kabul”, to jednak coraz silniejsza defragmentacja występuje wśród grup walczących w tzw. džihadzie. Obecnie do otwartej rywalizacji stanęli talibowie i Państwo Islamskie. Wciąż aktywne są też mniejsze organizacje, takie jak HIG i Siatka Haqqanich oraz formalnie niezależne od rządu i ugrupowań rebelianckich pusztuńskie milicje plemienne (*Arbakai*).

Niewykluczone, że ofensywa IS w Afganistanie miała być podobna do działań Ruchu Talibów w latach 90. ub. stulecia, kiedy talibowie w dość szybkim tempie wdarli się do Kabulu i przejęli władzę na większości terytorium kraju.

### Chińska Azja Środkowa kolejnym celem IS?

Poważne zaniepokojenie ChRL rozwojem wydarzeń w Afganistanie wokół obecności IS związane jest głównie z sytuacją panującą w zachodniochińskiej prowincji Sinciang (przez masyw Gór Karakorum graniczącej z Afganistanem). Głośnym echem odbiła się w mediach sprawa deportowania z Tajlandii chińskich Ujgurów, do czego doszło na początku lipca br. Mieszkańcy Wschodniego Turkiestanu, którzy, jak podały media, byli już w drodze do Iraku i Syrii gdzie mieli niebawem wstąpić w szeregi IS. Szerzącej się na zachodnich krańcach Chin

---

<sup>9</sup> *Badakhshan MPs Concerned About Influx of Weapons*, TOLO News, 11.07.2015, <http://www.toloneews.com/en/afghanistan/20409-badakhshan-mps-concerned-about-influx-of-weapons> [dostęp: 13 lipca 2015]

ideologii fundamentalistycznej sprzyjać mogą z pewnością granice z Afganistanem i Pakistanem – Wschodni Turkiestan, jest tym samym poważnie narażony na ekspansję ideologiczną IS, o ile grupa ta na dobre umocni się w Afganistanie i Pakistanie.

Szlak mieszkańców Sinciangu wiedzie przez Azję Południową do Turcji, skąd przedostają się do Syrii. Zdaniem chińskich władz, Ujgurzy, którzy docierają do Turcji często są „sprzedawani” Państwu Islamskiemu, by posłużyć za „mięso armatnie” w walkach w Syrii i Iraku. Spośród 109 deportowanych w lipcu br. Ujgurów, co najmniej 13 zostało oskarżonych przez chińskie władze o działalność terrorystyczną. Oczywiście sprawa spotkała się natychmiast z protestami Światowego Kongresu Ujgurów oraz grup aktywistów walczących o respektowanie przez Chiny praw człowieka i wzbudziła ogromne kontrowersje<sup>10</sup>. Zarzut działalności terrorystycznej i współpracy z IS oraz innymi grupami terrorystycznymi to w ostatnich miesiącach znakomity pretekst dla rządów wielu państw, borykających się ze społecznościami walczącymi o swe prawa, autonomię bądź własną państwowość. Tak jest również w postradzieckiej Azji Centralnej.

Wydarzenia związane z bezpieczeństwem Afganistanu i Azji Centralnej, które mają miejsce w ostatnich tygodniach, cechują się narastającą dynamiką. *Da'ish*, które poczyniło duże postępy od początku 2015 roku i zyskało w Afganistanie nowych sojuszników, zostało chyba wreszcie uznane we właściwym stopniu za zagrożenie. Świadomość tej sytuacji i niejako wspólnotę celu w zwalczeniu IS mają obecnie władze w Kabulu, państwa SOW oraz, paradoksalnie, Ruch Talibów. Najistotniejsze będą oczywiście ewentualne działania podjęte przez Rosję i Chiny, których terytoria i strefy wpływów stanęły w obliczu uznanego wspólnie bezpośredniego zagrożenia ze strony kalifatu. Odpowiedzialność za bezpieczeństwo samego Afganistanu, w dużej mierze opuszczonego przez Zachód wraz z zakończeniem ISAF, jest obecnie przenoszona na barki państw regionu, o czym świadczy charakter szczytu w Ufie. Z kolei atutem IS w tym rejonie świata jest ponadnarodowy i muzułmański charakter ideologii, opartej w dużej mierze na równości wszystkich wiernych. Tego obawiają się nie tylko władze Afganistanu, ale przede wszystkim autorytarnych państw Azji Centralnej, a także wielkich i multikulturowych tworców, jakimi są Rosja i Chiny. Pozostaje tylko pytanie, jak ekstremiści z IS wypadną w starciu z azjatyckimi potęgami?

<sup>10</sup> *Uighurs 'on way to jihad' returned to China in hoods*, 1TV, 12.07.2015, <http://1tvnews.af/en/news/world/17587-uighurs-on-way-to-jihad-returned-to-china-in-hoods> [dostęp: 14 lipca 2015]





---

*Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae  
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*

---

### **Kontakt**

**Fundacja  
Aleksandra Kwaśniewskiego  
„Amicus Europae”**

Aleja Przyjaciół 8/5  
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax:+48 22 629 48 16

email: [fundacja@fae.pl](mailto:fundacja@fae.pl), [www.fae.pl](http://www.fae.pl)

### **FAE Policy Paper nr 20/2015**

**Wojna z Kalifatem II:  
Państwo Islamskie w Afganistanie  
i Azji Centralnej**

**Autor: Jakub Gajda**

Ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae* oraz Fundacji Pułaskiego.

Orientalista, publicysta i tłumacz prasowy z języków perskiego, *dari*, tadżyckiego i *paszto*.

Obecnie przygotowuje dysertację doktorską nt. Iranu, Afganistanu i Azji Centralnej.

Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPÆ** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

**Do najważniejszych celów Fundacji należą:**

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.